





# XII. Walny Zjazd Związku »Oświata« w Kurytybie

(Dokończenie ze strony pierwszej)

przez rzekę Paraná na terytorjum brazylijskie wycinają lasy i wywożą drzewo bez opłacania podatków. Towarzystwo owe prosi władze o przedsięwzięcie odpowiednich kroków.

## KATASTROFA LOTNICZA W GOIAS.

Onegdaj samolot wojskowy zdejżający do Goias, przy lądowaniu rozbił się w kawałki. Lotnicy wyszli ocali z katastrofy.

## Paraná

### SMUTNY WYPADEK W NOWY ROK.

Korespondent »Ludu« z S. Matheusza donosi nam, że w Nowy Rok wydarzył się bardzo smutny wypadek na kolonii Taquaral.

Dwóch chłopców 11 i 7-letni łowili ryby przy tartaku na Taquaral. Wskutek nieostrożności wpadli do wody. Na krzyk dzieci pośpieszyła z pomocą matka. Wskoczyła do wody, ale dzieci nie wyratowała i sama zginęła. Nazajutrz, w poniedziałek trzy trumny spoczęły na katafalku, troje zwłok pochowano wspólnym grobie.

## KURYTYBA

### NOWE GODZINY URZĘDOWANIA NA POCZTĘ.

Dyrekcja Poczty i Telegrafu ogłosiła nowy rozkład godzin pracy w urzędzie pocztowym i telegraficznym, a mianowicie:

**Listy polecione** przyjmuje od 8 do 18 godz. a w niedziele od 8 do 12 godz.

**Sprzedż znaków** dokonuje się od 8 do 22 godz., w niedziele od 8 do 20 godz.

**Sprzedż znaków poczty lotniczej** od 14 do 19 godz. a w dniach dokonywania zamknięcia worków pocztowych do 20 godz.

**Telegramy** nadaje się od 8 do 22 godz. a w niedziele od 8 do 20 godz.

**Peste Restante i Expresy** przyjmuje się w wydaje od 8 do 22 godz. a w niedziele od 8 do 20 godz.

**Poczta Lotnicza.** Dla listów lotniczych zostało zainstalowane w gmachu pocztowym osobne biuro w którym należy składać korespondencje przeznaczoną do wysyłki pocztą lotniczą.

**KAPIEL PRZYPLACIŁ ŻYCIEM.** Ubiegłej niedzieli rodzina p. Adolfa Osternaka wybrała się na wycieczkę do pobliskiej miejscowości Santa Felicidade.

Dzień był piękny, gorący; to też rozłożono się nad rzeką Barigui i mile spędzano czas niedzielny.

Po obfitym posiłku 12-letni synek p. Osternaka, Ariando Edgard pragnąc ochłodzić się kąpielą, rzucił się na wodę głęboką, pływał bowiem doskonale. Niestety, zapomniał o mądrej przestrodze, że po obfitym posiłku nie wolno się kąpać.

Nierostropność przyplacił życiem, bowiem, gdy podpłynął na głębie chwycił go silne kurcze. Zanim inni spostrzegli niebezpieczeństwo, Arlando Edgard opadł na dno rzeki; ratunek był daremny; wyłowiono już tylko zwłoki.

## NOWE WŁADZE W ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Dnia 27 grudnia ub. r. na walnym zebraniu Związku Właścicieli Realności wybrano nowy zarząd w składzie: Dr. José Maria Pinheiro Lima — prezes; Wenceslau Botteri — wiceprezes; p. Teresa K. Selfert — sekretarz; José Petersen — II sekretarz; Max Rosenmann — skarbnik; Carlos Schwannse — prokurator; Hypolit Gajvão — mówca; komisja rewizyjna pp.: Robert Schiebler, St. Józef Papignone i Julian Milarch.

Po krótkiej przerwie, przewodniczący Zjazdu poddał pod głosowanie wniosek kilku członków, aby zmienić regulamin obrad i przeprowadzić naprzód wybory nowego zarządu na r. 1933, czemu nikt się nie sprzeciwił. Wobec tego p. Fauoz odczytał listę osób, propagowanych na r. b. do zarządu i komisji rewizyjnej. Ponieważ ks. Góról prosił o wysunięcie innej kandydatury w miejsce jego, p. Kopciszynski proponował na prezesa p. Fauza wymieniony jednak wymawia się od przyjęcia tej godności. W końcu wybrano jednogłośnie wszystkie osoby, przedstawione na liście, a zatem prezesem »Oświaty« został ponownie ks. J. Góról, wiceprezesem — p. Fr. Lachowski, skarbnikiem — p. J. Kopciszynski, II sekretarzem — ks. J. Pałka, III sekretarzem — p. Fr. Pogorzelski; członkami Zarządu zaś zostali: ks. L. Bronny i p. p. Fr. Szuber, J. Wiśniewski, T. Porat i A. Choński; natomiast do Komisji Rewizyjnej weszli: ks. J. Wiśniewski, oraz p. p. J. St. Papugnóe i St. Skrzyżowski.

Skoro załatwiono zgodnie i ku ogólnemu zadowoleniu sprawę wyborów, ks. redaktor Pałka wygłosił ciekawy referat o »Akcji Katolickiej«, tak nie zmierzanie ważnej dzisiaj dla ratowania społeczeństwa od grożącej mu na każdym kroku niemal zagłady moralnej, a tak aktualnej obecnie i wśród naszego wychodźstwa tutejszego, które wszak nie należy do najzdrowszych i najszcześliwszych. W następstwie wywazała się dyskusja, w której wziął udział szereg uczestników Zjazdu. Pełne uznanie znalazły zwłaszcza słowa p. Kopciszynskiego, który wyraźnie zaznaczył, że Akcja Katolicka nie dotyczy tyle księży i sióstr zakonnych, którzy od lat pracują z poświęceniem i bez reklamy dla tutejszego społeczeństwa polskiego, co właśnie ogół świeckich, cywilny, często demoralizowany przez różnych »działaczy« o niepewnym obliczu. Przy tej okazji padły też ostre zarzuty przeciw pewnym instruktorom, propagującym po kolonjach sekciarstwo i ateizm.

W końcu uchwalono szereg rezolucji, wzywających członków Zw. »Oświata« do popierania Akcji Katolickiej, do walki z pijaństwem i lekkomyślnym obchodzeniem się z bronią palną; do składania funduszków na cele komitetu sprowadzenia zwłok s. p. T. Chrostowskiego; względnie wyrażających zaufanie obecnemu zarządowi C Z P.; lub upoważniających Zarząd »Oświaty« do zaciągania pożyczek w celu wydawania podręczników szkolnych i t. p. Kilku członków wniosło, aby za usługi, tak moralne, jak i materialne, oddawane »Oświacie«, oraz za działalność społeczną czy też inne zasługi, przyjęto na członków honorowych: ks. Józefa Joachima Góręla z Abrahães, ks. Bolesława Bayera z Tomas Coelho, p. Mikołaja Musiałowskiego z Castro, p. Zofję Dobrzyńską z Warnowa, p. Jana Toporowicza z S. Mateus i p. Wawrzynca Sobieraję z Kurytyby. Zjazd przychylił się do tego wniosku i uchwalił go jednogłośnie.

Pod koniec zebrania przemówił jeszcze raz p. Konsul Gen. dr. R. Staniewicz i, podnosząc szczególnie zasługi Związku »Oświata« na polu szerzenia czytelnictwa, życzył mu podobnego powodzenia i we wszystkich innych dziedzinach pracy społecznej. Podziękował p. Konsulowi Gen. za życzenia, oraz wszystkim członkom, delegatom i gościom za udział w zebraniu prezes »Oświaty«, ks. J. Góról Okrzykami na cześć Polski i Brazylii zakończono obrady.

Wieczorem z okazji zjazdu, odegrał Związek Amatorów Sceny w Kurytybie na scenie Związku Polskiego »Betleem Polskie« czyli »Jasełka L. Rydla. W przerwach występował wspomniany już na wstępie, chóór prudentopolski, który rzęście zebrał oklaski i kilkakrotnie na życzenie rezentuzjzmowanej publiczności musiał powtórzyć niektóre pieśni. Po przedstawieniu odbył się bal, który przeciągnął się do rana. Śmiało można oświadczyć, iż XII Walny Zjazd Związku »Oświata« udał się w zupełności i pozostawił na jego uczestnikach miłe wrażenie. J. St.

## Wrażenia z Campo Largo

CO GOŚCIA UDERZA W OCZY. — »ŻYWE« JASEŁKA.

Wybrałem się z »interjoru« do Kurytyby na Zjazd »Oświaty«. Po drodze zawadziłem o Campo Largo, by odwiedzić wielu znajomych.

Zastąpiłem starych znajomych, a także spotkałem dużo nowych rzeczy.

Tuż przy wjeździe do miasta wita goście wspaniale się reprezentująca szkoła i internat SS. Rodziny Marij, które gorliwie i z całym poświęceniem wychowuje liczną dźwiatwę. Dalej wylania się kilka nowych a pięknych domów, obszerna plebanja, a na obszernym kwadratowym rynku stoi wspaniały kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Litościwej.

Proboszczem bardzo rozległej parafii jest gorliwy i pracowity ks. Alojzy Domański.

Wewnątrz kościoła miły porządek i ład; w ostatnich czasach wstawiono dwa nowe piękne ołtarze z figurami, a obecnie wspaniałą nową Szopkę-Bellemską. W niedzielę i święta kościół był przepięknie uświetniony.

NA ULICACH KURYTYBY ZA WIELE KATASTROF. W ubiegły poniedziałek na ulicach Kurytyby wydarzyło

się na nabożeństwa tak Polacy jak i Brazylijanie i Włosi; pomimo różnic narodowych wszyscy żyją w zgodzie i jedności.

Ze swego proboszcza są parafianie bardzo zadowoleni.

Będąc gościem w Campo Largo, losem szczęścia trafiliłem właśnie na Jasełkę; było to 31-go grudnia ub. roku a powtórzone zostały w Nowy Rok.

Przygotował je Ks. Proboszcz z pomocą Sióstr.

Amatorzy grali dobrze. Wprawdzie nie zaliczało się przedstawienie do rzędu artystycznych, lecz odczuwało się wiarę i przekonanie amatorów do tego stopnia, jak gdyby na scenie odbywała się rzeczywista tajemnica Narodzin Bożych.

Sala tak w pierwszy jak i w drugi dzień była przepelniona.

Dochód z przedstawienia został w części obrócony na szkołę a w części na dokończenie kościoła parafjalnego.

L. S., korespondent z P. Novos.

się kilka wypadków nieszczęśliwych. Na ulicy Vincente Machado w wypadku ulicznym został ciężko rannym p. Carlos

Roseira. Na ulicy Ebano Pereira samochód B. C. — 2 zderzył się z wozem. Na ulicy Barão do Rio Branco zderzyły się dwa auta.

## Rio Grande do Sul 30.000 MASEK GAZOWYCH.

Argentynskie dzienniki donoszą, że wielka fabryka Abromo Eberle e Cia z Caxias w Stanie Rio Grande do Sul przyjęła zamówienie od rządu paragwajskiego na wykonanie 30.000 masek przeciwgazowych.

## São Paulo FAŁSZYWE ALARMY W S. PAULO.

Z S. Paulo donoszą, że Polioja przestała do pracy następujący komunikat: Elementy nie mające nic wspólnego z miejscową ludnością szerszą fałszywie pogłoski, dlatego Policja wzięła się zmuszona przedsięwziąć przeciwko nim ostre środki, ażeby raz na zawsze ustały ozylo knowania komunistyczne czyto fałszywe pogłoski terrorystyczne.

## TRZY KLUBY ŁĄCZA SIĘ W JEDEN.

W S. Paulo trzy największe kluby paulistańskie: S. Paulo, Tietê i S. Bento łączą się w jedną organizację i zamierzają zbudować na przedmieściu Ponte Grande największe boisko sportowe na całą Amerykę Południową.

## Komunikat Wydziału Prasowego C. Z. P.

W dniu 3 b. m. odbyło się z inicjatywą Towarzystwa Przyjaciół Morza posiedzenie organizacyjne Komitetu Bału Morskiego, mającego się odbyć dnia 18 lutego b. r. pod protektoratem p. Ministra Pelonomocnego Dr. Grabowskiego, p. Konsula Generalnego Dr. Romana Staniewicza i Małżonki.

Do komitetu wchodzi następujące Stowarzyszenia: Związek byłych Wojskowych i Powstańców R. P. Związek Amatorów Sceny i Komitet Sprowadzenia Zwłok s. p. Tadeusza Chrostowskiego dla którego przeznacza się dochód z bału.

Współdziałal w pracach komitetu przyjął p. p. Konsulstwo T. Cybulscy, Januszostwo Flisowsy, Stanisławostwo Jesierscy, Władysławostwo Neumanowie, Wanda i Karolina Lachowskie, Halina Sieciechowiczówna.

## Telegramy

— W Warszawie Rada Ministrów rozpatruje projekt prawa, które przewiduje plan elektryfikacji całej Polski.

— Z Warszawy donoszą, że na Śląsku otwarto nowy szyb »Królewska Huta«; szyb ten posiada najlepsze z całej Europy, maszyny. Jednorazowy ładunek wyciągu węgla wynosi 10 ton; inna maszyna segregująca węgle wydaje 450 ton na godzinę.

— W Kownie pozabawili się życia 80-letni p. Stanisław Narutowicz, brat pierwszego prezydenta Polski.

— Rząd szwajcarski podwyższył podatki cłowe od przywozu kawy.

— W Rosji spadł na ziemię i rozbił się największy stero-wieo sowiecki »V. 2«.

— Parlament lotewski ratyfikował umowę handlową z Brazylią.

— Z Argentyny donoszą, że wygnani pułkownicy Romar i Bosch i Kenedy, usiłowali zbuntować wojsko stacjonowane w mieście Concordia.

## Tow. Tadeusz Kościuszki — Łęczność i Zgoda

zaprasza członków na walne, roczne swe zebranie które odbędzie się dnia 15-go stycznia b. r. o godzinie 2-giej po południu, a na którym ma dokonać wyboru nowego zarządu na rok bieżący.

Zarząd.

## ISKIERKI

— W Rio na plaży Urea ułonął student Roberto Ribeiro, syn ministra Artura Ribeiro.

— W Ponta Grossa pożar zniszczył dom przy ulicy Coronel Bittencourt, należący do p. Pedro Dal Col.

— Trzeci Sejmik Junacki odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 stycznia w Marechal Mallet.

— W Rio Grande do Sul banknoty 200\$000 (13 estampa, 5 serja) nie są przyjmowane w obiegu, bo uchodzą za podrobione.

## JAK SIĘ KAZAŁA POCHOWAĆ STARA PANNA WŁOSKA?

W pewnej miejscowości włoskiej zmarła niedawno bogata stara panna, której ostatnia wola zawierała kilka niezwykłych rozporządzeń.

Poleciała ona pochować się w specjalnie podług podanego wzoru uszytej czarnej jedwabnej sukni. Zażądała szerokiej orzechowej trumny. Obok ciała swojego, kazała złożyć wszystkie swe cenne klejnoty i gotówkę tysiąc lirów. Poza to poleciała do trumny włożyć kilka butelek wina, kilo salami, kurę pieczoną, paczkę czekolady, pudło cukrów, pieczywo, szklaneczkę, talerz, nóż, widelec, obrus i serwetę.

Spadkobiercy skrupulatnie wykonali wszystkie życzenia nieboszczki, która musiała być arcydziwczką za życia i nic dziwnego, że jej nikt z mężczyzn nie chciał mieć za żonę.

Mac Nelson umieścił wszystkie swoje oszczędności w sumie 2,000 funtów w kasie oszczędności. Po kilku tygodniach zgłasza się pod odbiór pieniędzy.

— Pan odbiera całą sumę — pyta kasjer żdziwny.

— Tak, całą! — odpowiada Nelson słanowczym głosem.

— Jaby pan poradził pozostać bodaj jakąś drobnostkę, aby pańskie konto...

— Nie! — przerywa groźnie Nelson. Chcę odebrać wszystkie swoje pieniądze!

Wobec tego pozostaw kasjer wliczać klientowi należne mu banknoty funtowe. Nelson przełożył je kilkakrotnie skrupulatnie, następnie zwrócił całą sumę kasjerowi.

— Chciałem się tylko przekonać, czy czego tu nie brakuje.

»Pomyśl tylko — on nazwał mnie starym osłem!« Czy mam to puścić płazem? —

»Ależ nie — takim starym to ty przecież jeszcze nie jesteś!«

## Na zakończenie Kursów Nauczycielskich

Dnia 14-go stycznia 1933 r. (sobota) w Związku Polskim — Rua Carlos de Carvalho 487, zostanie wstawiona znakomita sztuka p. t.

»UCIEKA MI PRZEPIÓBECZKA« Komedja w 3-ech aktach Stefana Zeromskiego.

Udział biorą uczestnicy Kursów Nauczycielskich, pod reżyserją p. Tadeusza Morosowicza.

Po przedstawieniu Pożegnany Bał. Początek przedstawienia o godz. 8. 15 wieczorem. Bilety zamawiać można u kierownika Kursów p. J. Zaczekowskiego.

## ELIXIR 914

Używając go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2) Zniknięcie przyszczerd, ogzemy wrzodów, śwędzenia, ran i strzących i t. p.

3) Zniknięcie zupełne **Reumatyzmu**, bólów w kościach i bólu głowy.

4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.

5) Złazdek i kieszki w doskonalym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żółtaka i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żółtkowych na tle syfilistycznym.



Alfons A. Sikorski

## Listy z Poznania

IX.

U nas — a u Was... Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności. — Rachować... rachować... Najgrobach. Niemiec o Poznaniu.

Pogodna ciepła polska jesień już przeszła. Słońce przestało stać swe wesołe promienie, tylko małowym i mdłym blaskiem od czasu do czasu rozjaśni horyzont. Niedługo, a biały całun śniegu pokryje żywiodajną ziemię i powłoka lodu zabłyśnie na stawach, jeziorach i rzekach.

A u Was — na drugiej półkuli pod Krzyżem Południa?...

Po tej krótkiej refleksji przedmy odrazu do rzeczy. — Poznań, a z nim cała Polska, przeżył 30-go października b. r. wielką uroczystość. W święto Chrystusa-Króla został odsłonięty pomnik Najświętszego Pana Jezusa. Moment ten jest wykonaniem uroczystego ślubu całego narodu, wziętego Bogu za wskrzeszenie Ojczyzny. — Budowa pomnika postanowiona została rezolucją Pierwszego Zjazdu Katolickiego w Poznaniu w dniu 28-go października 1920 r., a więc krótko po zwycięskim odparciu nawały bolszewickiej. W zjeździe tym uczestniczył obecny papież Pius XI, który wówczas był nuncjuszem Apostolskim w Polsce. — Pomnik zbudowany został według pozakonkursowego projektu inż. Lucjana Michałowskiego z Poznania, zastosowanego stylowo do gmachów otoczenia. Zachowano więc typ masywu, reprezentowany przez pociąg zamek obok pomnika, ale już nie dla wyrazu pychy i zarozumiałości, jak w budowliach wzniesionych przez zaborcę, lecz dla wykazania własnej zwycięstwa Boga nad niedawnym złym władcą. Pomnik stanął na miejscu, gdzie za czasów niewoli sterczał spiszowy Bismarck, wróg Kościoła Katolickiego i wróg naszego narodu. — Pomnik zdobi postać Chrystusa, dłuta prof. Różka z Poznania. Na pomnik złożony był wyłącznie materiał polski, a

wznosił go ofiarnością narodu polskiego. — Przyjrzyjmy się teraz samej uroczystości odsłonięcia pomnika.

Wstał mglisty poranek październikowej niedzieli. Na ulicach, bogato przystrojonych w sztandary o barwach narodowych i papieskich, roilo się od tłumów. We wszystkich kościołach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa, kaznodzieje wygłosili okolicznościowe kazania, jako w dzień uroczystości Chrystusa-Króla. — Na ulicy Wjazdowej i na przestronnym placu pomiędzy uniwersytetem i zamkiem, gdzie stanął pomnik, już na długo przed odsłonięciem zgromadziły się wielotysięczne tłumy. Rzesze te, reprezentujące Wielkopolskę, a nawet całą Polskę, trudno ująć w ścisłą omy. — Przez owiane chmury jesienne niebo przebiegły promienie słońca, które na samą uroczystość zajaśniało wspaniałym blaskiem. Przed pomnikiem zajęły miejsce duchowieństwo, kawalerowie malutscy, szambelanowie papiescy i inni. Na stopniach zajęły miejsca alumni (klerycy) seminarium duchownego, którzy podczas uroczystości odmówili chóralnie »Wierzę w Boga« i litanię do Serca Jezusowego. Wśród uroczystej ciszy Zjednoczone Chóry Kościelne wykonywały z towarzyszeniem orkiestry piania, poczem przemówił przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika starsza krajowy dr. Begale. Gdy zegar na zamku wybił godzinę 1-szą, osunęła się zastona i oczom zebranych ukazał się posąg Chrystusa, J. Em. ks. Kardynał-Prymas Hlond dokonał poświęcenia pomnika, poczem wygłosił przemówienie, podkreślając, że w tym kamieniu i spisu wypisuje naród polski wdzięczność Bogu za przywrócenie wolnej ojczyzny. Chóry

odśpiewały następnie pieśń kościelną, a na zakończenie rzesze zaintonowały »Boże coś Polskę«. Ponieważ »Radio Poznańskie« transmitowało przebieg uroczystości na wszystkie rozgłośnie, pośrednio mógł w nich uczestniczyć cały naród polski.

Od lat już dzień 31-go października jest ustanowiony jako Dzień Oszczędności; poświęćmy kilka chwil tej sprawie. Ciągłe nawołuje się, by nie ciuć pieniędzy w pocieszosze czy starych pudelkach od cygar lub skórzanym woreczkach od tytoniu fajczanego. Można bowiem w tedy powiedzieć, że taki pieniądz staje się panem swego właściciela. Społeczeństwo o przewadze takich ciużaczy biednieje. Pieniądz rzucony do pocieszoszy gnie nieprodukcyjnie dla społeczeństwa. Jedynym sposobem racjonalnego oszczędzania, to oszczędzanie przez lokowanie kapitałów choćby najdrobniejszych w instytucjach, przeznaczonych do rozdania kapitału między gałęzie produkcji. Do takich instytucji w Polsce należą przede wszystkim Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Poczłowa Kasa Oszczędności i inne. Te krótkie refleksje o oszczędnościowe kończą dwuwierszem, który jeszcze z elementarza pamiętam: »Rachować, rachować, grosza nie marnować.

Kto wcześniej oszczędza, nie wie co gęda». Ta piękna dewiza jakos dziwnie ulkwiła mi w pamięć i zdaje się, że nigdy jej nie zapomnę. Tylko trudniej jest do niej się przystosować...

W dniu Wszystkich Świętych, 1-go listopada rojno i gwarno było na cmentarzach. Wszędzie pełno białych kwiatów, skromnych astrow i wiotycznych, pięknych chryzantem. A wieczorem zapłonęły tysiące świateł, rozjaśniając czerwonawym, precudnym blaskiem cmentarz i pochylone nad grobami twarze zrozpaczone lub pełne rezygnacji. W ciszy, przerywanej tylko sze-

lesiem kroków, przesuujących się jak cienie przechodniów, w ciszy — przerywanej jeno odgłosem ledwo dostyszalnej skargi lub bolesnego łkania, otwarty się zabiłżniono rany, odżyły w oczach pamięci najbliższe ukochane istoty — utracone, przypomniały się zasnute mgłą od-

dalenia zapomniane twarze dalszych krewynych, znajomych, przyjaciół... A drogi cmentarne zastąpił puszysty dywan zwłędłych, pozółkłych, umartych liści. — Święto umarłych...

Tak wyglądało w dniu tym na polskich cmentarzach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Czas pomyśleć o wykształceniu Syna!

Niejedyn rodzic pragnie zapewnić synowi swemu pomyślną przyszłość. Zamysła wykształcić go, ale może kłopotuje się, gdzie go umieścić w mieście i czyjej opiece go powierzyć. Otóż, każdy rodzic z całym zaufaniem może umieścić swego syna w Bursie Studentów pozostającej pod opieką Księży Misjonarzy, z której już tylu wyszło na szeroki świat młodzieńców dobrze i starannie wychowanych, dziś znajdujących się na zaszczytnych stanowiskach.

Bursa Studentów mieści się w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy Kurytyby (Av. Dr. Jayme Reis, 583).

W Bursie Studenckiej pod opieką Księży Misjonarzy każdy młodzieniec polskiej narodowości znajdzie czułą i staranną opiekę duchową i materialną.

Z Bursy można uczęszczać do Kolegium im. H. Sienkiewicza, gimnazjum rządowego, szkół handlowych i innych. Koszta utrzymania wynoszą miesięcznie 85\$000. Płini uczniowie otrzymują ulgi.

Zgłaszać się: Bursa Studencka, Av. Dr. Jayme Reis, 583, Caixa postal, 155 — Curitiba — Paraná.

## Czek zamiast banknotu

Dienniki londyńskie obiegają jednak poznał następcę tronu, obecnie wesoła historyjka, której bohaterami są: następcą tronu angielskiego, księżę Walji, i kierowca taksówki.

Księżę Walji i brat jego, Jerzy, wieczorali pewnego dnia w jednym z pierwszorzędnych hoteli londyńskich. Przy wyjściu z hotelu, księżę Jerzy zaproponował bratu, aby obejrzał nowy jego samochód, Księżę Walji wsiadł więc do samochodu brała i chcąc zaraz wypróbować, ujął za kierownicę, ale przez pomyłkę włączył tylny bieg, wskutek czego samochód cofnął się i uderzył w stojącą z tyłu taksówkę, rozbijając jej latarnie.

Widząc wyrządzoną szkodę, księżę wyskoczył z samochodu i rzekł do kierowcy taksówki: »To moja wina. Na ile loży pan sobie szkodę poniesioną?« Kierowca

usmiechnął się więc tylko i uchylił ręką gest przeczący. Księżę wszakże nie ustępował i nalegał, że musi wynagrodzić szkodę, a w końcu podał kierowcy banknot pięćdziesiąt dolarów.

Kierowca wzbraniał się przyjąć banknot, musiał jednak wreszcie uleść naleganiom księcia, ale biorąc banknot do ręki, oświadczył: »Tego banknotu, wasza królewska wysokość, nigdy nie wydam!« — »Cóż więc pan z nim zrobi?« — spytał zdumiony księżę, »Oprawie w ramki i powieszę na ścianie, aby dzieci moje wiedziały czyj samochód uderzył w moją taksówkę!«

Księżę roześmiał się na te słowa i zawołał: »Ach, tak? W takim razie proszę mi zwrócić banknot. Wolę pana wystawić czek!«

— 671 —

— Pan sądzi, czy też się obawia, że on o zemście myśleć będzie?

— Bez wątpienia można się tego obawiać, a...

— A księżę nie chciałbyś z mojej przyczyny na niebezpieczeństwo się narażać, nieprawdaż, drogi przyjacielu? — przerwała mu Kamilla trochę ostro i drwiąco.

— Nie oceniasz mnie należyście, najdroższa! — odparł księżę zadrzaśnie. Ani chwilowo się nie namyślał oddać życie dla ciebie, gdyby zaszła potrzeba. Tu jednak, w naszej sprawie, nie widzę powodu ślęganania niebezpieczeństwa na głowy nas obojga.

— A zatem wskaż mi księżę lepszą drogę niż ta, którą ja obralam.

— Najprościej byłoby uniknąć w ogóle rozmowy i scen z mężem twoim. Rozłączenie się potajemnym bóg może.

— Rozumiem! — uśmiechnęła się Kamilla, powstając nagle. Kiedy indziej możemy dokończyć rozmowę. Teraz chciałabym udać się do sali gry.

Księżę był trochę zaskoczony i zaniepokojony nagle przerwaniem rozmowy i spytał się z troską:

— Czy straciłem cię, najdroższa?

— Nie! — odparła chłodno. Chodźmy, drogi przyjacielu, już późno. Czy będziesz grać także księżę?

— Nie czuję pochoju dzisiaj! — odparł księżę, odgryzając się. I pani też nie powinniaby dziś chodzić do kasyna. Nieprędko znajdziemy podobną sposobność rozmówienia się i byłoby lepiej dlatego pozostać w ukryciu i dokończyć narady.

— Ach, księżę, zgadzamy się przede na głównych punktach, a na wypadki poczekać trzeba! — odparła Kamilla niecierpliwie i wyszła z kłosku na ciemną uliczkę parkową. Chodź, przyjacielu, nie długo pozostaniemy w kasynie. Nie wiem czemu ogarnia mnie dziwny niepokój. Czy pan wie napewno, że mąż mój przed jutrzejszym rankiem nie obudzi się ze snu?

— W żadnym razie, chyba, że go sztuczniemi środkami budzić będą. Pani pewnie zostawiła dokładne rozporządzenia służbie?

— Rozkazałam, aby dali spóć spokojnie memu mężowi i nie nie przedsiębrali, ale... nie dowierzam pokojowco.

— Hm! — zastanowił księżę, lecz po chwili uspokoił się. A choćby nawet! Jeżeliby rzeczywiście zważył

o plom, to spodziewać się można, że mąż pani nie odzyska dziś zupełnej świadomości. Niechże pani nie troszczy się bez potrzeby.

Uspokojona zupełnie, Kamilla ujęła ramię księcia i szybko podążyli do zabudowań gry.

Wkrótce zaświeciły jasne okna kasyna, zarośla i uliczki pobliskie roily się ludźmi. Słychać już było muzykę z tarasu przed pałacem. Kamilla stanęła nagle, puściła ramię towarzysza i rzekła trochę podrażnionym tonem:

— Nie wiem czemu, ale nie mogę zupełnie spokojnie wejść do tych sal oświetlonych. Mogliby nas spotkać wchodzących razem znajomi z teatru, a zwróciłoby to tembardziej uwagę po tem, co się na balu wydarzyło.

— Czy pani chce pozostać, czy ja mam wejść pierwszy? — spytał księżę.

— Nie, ja pierwsza wejdę, a pan z mną dopiero po niejakim czasie! — zdecydowała Kamilla. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby księżę poczekał na mój powrót. Nie będzieś grać dzisiaj, więc o to na rękę, nieprawdaż?

— A tak — przytaknął księżę z gotowością.

Kamilla poszła sama. Księżę ruszył za nią powoli i widział jak zniknęła w tłumie, potem wrócił się na plac, gdzie pstr. masy, przechadzały. Lub pływ limonade przy stolikach, słuchając muzyki.

Księżę usiadł przy stoliku na boku, trochę w cieniu. Był sam. Nie chciał, z racji Kamilli, aby go spostrzeżono.

Siedział tak, że widział cały plac z tarasami, drogę do kasyna z wejściem do niego. Zapewniał sobie tym sposobem, że spostrzeże wychodzącą Kamillę.

Pół godziny upłynęło, a Kamilla nie powracała. Przeklinał jej gorączką do gry i niecierpliwie spoglądał na zegarek.

Późno było, sale gry musiały być zamknięte niedługo, muzyka zamilkła, a tłumy na placu się przeczadziły.

Po chwili znaczna ilość graczy wyszła się z kasyna, lecz Kamilli między nimi nie było. Inni znów napływali do środka i obserwator musiał do brze natężyć uwagę, aby nie przoczyć oczekiwanej.

Wreszcie księżę zdjął niepokojem, powstał postanowiwszy poszukać Kamilli w kasynie. Nie doszedł do przedślonka, gdy spostrzegł, postać mężczyzny

— 672 —

w ciemnym płaszczu, zbliżającą się od strony tarasu. Mężczyzna minął go i wbiegł do wnętrza.

Przy jasnym świetle gazu w przedślonku księżę ujrzał jego bladą twarz z zarostem i parę oczu błyszczących jak w gorące. Na ten widok skoczył w tył tak przerażony, jakby widmo przed nim stanęło.

Opamiętał się jednak szybko i drżąc ze wzburzenia i przerażenia, pobiegł za mężczyzną.

Kamilla stała przy stole gry zgorączkowana namilnością. Sale nie były już natłoczone, przy stole ścisł niewiele, ale za to partnerami jej pozostali sami najspokojniejsi i rutynowani gracze, ludzie zawzięci, którzy jak i ona do trwali do ostatniej dwudziesto-frankówki.

Reszta z pieniędzy, przez bankiera przysłanych, stopniała. Położyła już parę banknotów, wziętych dziś z biurka męża. Jeden papiererek za drugim wędrował na stół zielony. Jedna za drugą tyśiąciomarkówka z nieopisaną szybkością niknęła u bankiera.

Im uparciej szczęście od niej się odwracało, tem bardziej roznamiętała się Kamilla.

Ponęła, drżąc z podniecenia. Z przed błyszczących jej oczu zniknęły już błyszczące sztuki złota, banknoty szleszczące, rozognione twarze graczy. Pot zimny zlewał jej czoło, pierś falowała. Ręka drżąc rzucała na sukno tyśiąć marek i głosem ochryplym zawołała:

— Czarnie! Stawiam na czarne.

— Dosty! — rozległ się za nią głos boki, rozkaczający głos i doła ujęła jej ramię silny uścisłenie.

Obróciła się straszliwie przelkniętą. Zbladła, oślepiała, ciałowiek, którego widział księżę wchodzącym do kasyna, był mąż jej, hrabia Herbert, a parę kroków za nim siedział postać księcia Dimitrescu...

## ROZDZIAŁ CXV.

## Szczęście i cierpienie.

Po szybach wysokich łukowych okien deszcz spływał z monotonnym szmerem, a mroźny wiatr jesienny hulał po ulicach; w dwóchnósob zacisze i przytulności przy takiej niepogodzie było w przepysznym salonie księżnej Dimitrescu.

W półciemnej głębi wielkiego pokoju Melanja Berg siedziała przy fortepianie i grała.

Była samotna, przynajmniej sądziła się nią, gdyż w salonie nie było nikogo. Nie spozregła postaci młodego księcia Georga, za portjera drzwi wchodzących.

Młody stał bez ruchu i z wzruszeniem napawał się dźwiękami, mistrzowską jej ręką wydobywanymi z instrumentu.

Zdarzyło się, że zagadkowa ta istota spożytkowywała muzykę na wyplanie na zewnątrz troski tajemnej, serce jej udręczającej; dziwnie wstrząsające i smutne było to, co grała.

I jakby ton jej nie wystarczył do wypowiedzenia wszystkiego, co duszę jej przepełniało, śpiewać zaczęła:

Zawierucha w lesie łączy,  
Niebo chmura w krąg obiegła,  
Niby zimny wiatr jesienny  
Zła niedola ku mnie zbiegła.

I jak burza w jesień chłodną  
Fala śmierci na las spada,  
Tak wspomnienie zjętych łanów  
Szczęścia duszę mi owłada.

Na gałęziach wiszą jesienne  
Złótkie strzępy godów szary,  
Liść za liściem z drzew obłata —  
Oto śmierci plon bogaty.

Coraz więcej ich opada,  
Choć mi zakrył ślad mej drogi,  
Abym kroku już nie uszła,  
Aby tu był kres niebogi!

Wiatr po polu załosiłwie  
Wyplenił, jakby płaz...  
Deszczem lekkim po zaroślach  
Jęk śmiertelny się koleca.

Jakże prędko! — Znow rok życia  
W bezpowrotne zssał podwoje!  
Z lasu szmer mnie ochył pyta:  
Czyś znalazła szczęście twoje?

Przy ostatnich słowach, wypleniwanych drżącym głosem, wielkie lzy spłynęły jej z oczu. Urwała nagle muzykę, głowę skłoniła i kłała cicho, jakby zwalczona boleścią lub okrutnie wspomnieniem.

Przez chwilę głębokie milczenie pa-



Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLII niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

**JEDNOLITA TRZECIA KLASA.**  
**KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety**  
 •chamada• z Polski do Brazylji.  
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyzną.  
 Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.  
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela  
**P. TEOFIL G. VIDAL**  
 Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321  
 Paraná

**Bank Francusko - Włoski**  
**Południowej Ameryki**  
 Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março  
**Curityba**  
**KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW**  
**FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW**  
 31 Filje w Brazylji, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii  
 Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.  
 Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków  
**Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.**  
 Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kałisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.  
**Bank Francusko - Polski, Paryż**  
 Filja Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

**U w a g a !** Znane od lat Przedsiębiorstwo „EMPRESA DE PESCO”  
**A. OCEANIA**  
 otrzymać przed Świętami znaczną ilość ryb w różnych gatunkach, które będzie sprzedawać bardzo tanio. **Konserwuje ryby i wyrabia lód dla zakonserwowania tychże.** Zamówienia dostarcza się do domu tak w dzień jak i wieczorem.  
 Telefon 57. **Główny skład w Paranaguá.**

**Dr. Carlos Heller**  
 Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.  
 Praktyka ogólna  
 Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów.  
 Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.  
 Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Kursoraj m: Nad Pharmacia »Brasil«. Praca Triadentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej od godz. 4-ej do 6-jej.  
 Rez: Rua Comendador Araújo 970 — Telefon 424

**Apteka Tell DROGARIA**  
**Sigel Etzel & Cia.**  
 Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.  
**Vermicella Tell** wróg robaków i glist  
**Farby Tell** najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.  
**Formento Tell** ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.  
 Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

**Bacznosc!**  
 Wszystko pocenach zniżonych.  
 Książki do nabożeństwa — wielki wybór. Co dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kripolienniki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.  
**C. E. SCHULZ & COMP.**  
 Rua Barão do Serro Azul 66-72  
 CURITYBA — Paraná

**SKŁAD MEBLI**  
 Firmy:  
**JAKÓB KOZIEŃ**  
 RUA SÃO FRANCISCO 332  
 Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Przedsiębiorcy i Kupecy ogłaszajcie się w „LUDZIE”

**Skład Pierwszorządny Polski Artykułów Spożywczych**  
**Władysława Józefa Brzezińskiego**  
 przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS  
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otoż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak:  **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi cych. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.  
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.  
**Władysław Józef Brzeziński.**

**Banco Allemão Transatlantico**  
 CURITYBA

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 31 — 41  
 Caixa Postal N. — Endereço Telegraphico: Bancallemann.  
 Podejmuje się wszelkich tranzakcyj bankowych.  
 Obsługa sumienna, szybka i dyskretna.

Słynne lekarstwo **HAEMATOGEN D-RA HOMMELA**



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw:  **Anemii, Sklerozie, Suchości, Malarji — Neurastenji**, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofulom, astenji i t. d.  
 lekarstwo  
**Haematogen**  
 D-RA HOMMELA  
 działa zawsze z zupełnym skutkiem.

nowo w dużej komnacie, słychać było tylko jednostajny melancholijny szmer deszczu, co robiło nastrój jeszcze smutniejszym, jeszcze cięższym.  
 Jerzy Dimitrescu stał cicho do głębi poruszony. Gdy ujrzał Melanię płaczącą, ogarnęło go pragnienie pośpieszyć do niej, zapytać o troskę i lzy osuszyć.  
 Tak silnym było to pragnienie, że nie zastanawiając się nad konsekwencją tego kroku, wystąpił z ukrycia i szybko ku niej się zbliżył.  
 Usłyszawszy szmer kroków, Melania zerwała się nagle i na młodszego człowieka spojrziała z wyrazem przestrochu i bezgranicznego zakłopotania.  
 Lzy jej oboschły nagle i tylko na długich jedwabitych rzęsach zawisły dwie krople, jak perły błyszczące.  
 W żaźnowaniu chciała przeprosić go i szybko schronić się do swego pokoju, lecz on stanął jej na drodze, ujął silnie za rękę i przytrzymał.  
 Panno Berg, proszę, niech pani nie ucieka przede mną! — począł serdecznie tonem. Może źle uczyniłem, że słuchał twego śpiewu, a potem wejściem mojem cię przestraszył, powinieneś być oddalę się cicho, ale nie mogłem! Za mnie bierzecie smutek pani, ciche cierpienie, które tak skwapliwie ukrywasz. O, przemów pani narazicie! Powiedz mi, czemuś smutna?  
 Melania drżała jak ptak złapany, który drogi do wolności nie widzi. Odwróciła się, zacierwienioną wstydem twarzy, i znowu do oczu jej nabiegły i błagać począł:  
 — Ach, proszę, eksceleńco, puść mnie! Niech książe mnie nie pyta, nie mogę dać odpowiedzi.  
 — Czemu? — odparł Jerzy smutnie. — Czy niemożliwym jest abyś nam pani zaufała i księżnej?  
 — O, to nie to! — wyrzekła odwrócona i ze łzami w oczach wzruszającą spojrziała na młodszego człowieka — Bóg jeden wie tylko, jaką mam bezgraniczną wdzięczność i zaufanie do waszej, szlachetnej księżnej i do pana, książe! A pomimo to nie mogę podzielić się z wami moim smutkiem, nie, nie teraz! Jeszcze Blagam cię, książe, ulituj się nade mną.  
 — O, panno Berg, pani ma w nas najlepszych i najżyźliwszych przyjaciół — ciągnął Jerzy wzruszony. Tak, do prawdy, ciotka moja za matkę pani się

uważa, a ja... droga pani, gdybym bratem twym był, serce moje nie mogłoby więcej niż teraz czuć dla ciebie przyjaźni i współczucia. Czyż zechcesz pani uczynić tę krzywdę bratu, gdyż uważa mnie za niego, i ukryć smutek twój i jego powody?  
 — Ach, Boże mój, jakżiś pan jest dobry i szlachetny względem mnie opuszczonej! — zaskrzypiała Melania, wstrząśnięta do głębi okazywaną jej sympatią. O, gdybyś książe panie widział, jak słowa twoje mnie bolą i palą, gdyż nie miałem ja za złe tego, książe, nie nazywałam mnie niewdzięczną, gdyż ja muszę milczeć.  
 — A więc niezadowolona pani jest tego rodzaju, że o niem mówić nie możesz? — spytał ze smutnym wyrzutem. Nie zaufałaś panu bratu?  
 — Bratu memu? O Boże! — jęknęła Melania, zalewając się łzami. Gdybym ja miała jeszcze brata! lecz straciłam go, nikogo już nie mam, nikogo na całym świecie.  
 Jerzy wzruszony uświadniał ją silnie za rękę i podniósł na nią wilgotne oczy.  
 — Melanio... panno Berg — rzekł wzburzony. Czy nikt nie mógłby cię zastąpić straconego brata? Czy chce pani, abym zajął jego miejsce?  
 — Pan?... o! — kłając wstrząsnęła głową.  
 — Czemu pani nie chce? — spytał smutnie.  
 — Niech się pan na mnie nie gniewa, książe... Nie jest to z mojej strony brak zaufania lub sympatii, naprawdę. Lecz pan mnie nie zna, nie wie nie o mem przeszłym życiu, dla tego też nie byłby pan pewnym, czy dobrze twa i współczucie nie dostaje się niegodnie...  
 — Nie lękam się tego! — uśmiechnął się młody książe. Choć nie znam historii pani, wiem jednak, że zasługujesz na przyjaźń uczciwego człowieka. Czy mnie pani zechce uznać za brata czy nie, ja się za niego od dziś uważać będę. Gdyby kiedy potrzebowała opiekunozego ramienia, moje zawsze służę ci będzie.  
 — Ach, książe, jakże mam panu dziękować za tyle dobroci i życzliwości zawałata Melania, przygnębiona okazywaną jej sympatią.  
 — Nie powinnaś mi wcale dziękować, panno Berg, lecz zaszczylić mnie zaufaniem i uważać za najlepszego przyjaciela.

wiedzy razem w teatrze i przybywszy do ciotki zdał jej szczegółową relację. A teraz nastąpiła rzecz łatwa do przewidzenia: żona twoja, książe, odgadła twe zamierzenia i postanowiła nie ustąpić miejsca.  
 — Naprawdę powiedział książe z niesmakiem. Ma pani rację, tak jest.  
 — A co pan odpowiedział żonie?  
 — Dotąd nie jeszcze. Myślę nie ustępować od mego zdania.  
 — Czyż jednak można przeprowadzić rozwód bez zezwolenia księżny?  
 — O będzie można, z pewnością. Co prawda, trudni to proces i przeciągnie się bardzo długo. Na to chciałem przygotować panią, droga Kamillio.  
 — Ale w każdym razie rezultat jest pewny? pytała z niepokojem.  
 — W każdym razie pewny — przytaknął książe bez wahania.  
 Kamilla zamyśliła się na chwilę; w oczach jej migły błyski rozdrażnienia i niezadowolnienia.  
 Książe, przygnębiony jej milczeniem, zamilkł także i patrzył przed siebie z ochmurno.  
 Nagle Kamilla podniosła głowę, utkwiała w księciu oczy ze szczególnym, niepokojącym wyrazem i powiedziała powoli, dobitnie, kładąc mu rękę na ramieniu:  
 — Książe, czy chcesz pomówić ze mną szczerze i otwarcie?  
 — Ależ — naturalnie, najdroższa! odparł zaniepokojony dziwnym tonem jej głosu. Nie przypuszczam, ukochana, abym na chwilę chociaż zwątpił w siebie?  
 — W szczerości miłości twojej, książe, nie wątpię. Ale — wybac, jeśli popelniam niesprawiedliwość względem ciebie — w twoją gotowość do ofiar!  
 — Co? Czy pani może przypuszczać, że ofiarę się choćby przed największą ofiarą? zawołał książe dotknięty i smutny zarazem.  
 Odpowiedz mi książe: — tak, albo nie — ciągnęła Kamilla. Czy nie uważa się na nie, aby się stać mogło, nie opuszczać mnie, będziesz mi podporą, jednym słowem, będziesz postępować ze mną, jak z należąca do ciebie? Nie opuszczać mnie nigdy i zechcesz związać los swój z moim na zawsze?  
 — Tak, chce, bo kocham cię więcej niż życie moje i bez ciebie nie po-

muje dalszego istnienia! odparł książe bez namysłu, ścisnąwszy rękę Kamilli.  
 — Niech się więc dzieje, co chce — powiedziała zadowolona. Teraz do jednego tylko dążyć powinniśmy: do zerwania więzów, dla ciebie, książe, nie przedstawia, to niepokojących trudności, ale ja będę potrzebowała twojej pomocy, aby się od męża mego uwolnił.  
 — Pewny jestem, że mąż nie odda pani tak łatwo — odparł książe. Kto taki skarb posiada i swolm go nazywa, chciałby go zatrzymać za cenę życia i bronił go będzie do upadłego. Jak ja mogę pomóc pani?  
 — Rozmaitemi drogami drogiś możesz na to celu. Naradzimy się, dofię książe! Przedewszystkiem małój jest strasznie szczerzy. Dostyć małego, drobnego powodu, aby...  
 — Rozumiem! wtrącił śmiejąc się książe. Chce pani abym mu się dał wyzwać? Ta droga nie podoba mi się z rozmaitych powodów.  
 — Nie, ja tego nie myślałem; nie da mi się pan wypowiedzieć. Poczemu wywoływać taki publiczny skandal, jak powiedział, albo coś w tym rodzaju? Nie, chciałam powiedzieć, że doś drobnego, prawie nie nieznaczącego powodu, aby mąż mój twierzył, że stracił miłość moją.  
 — No, i oż dalej?  
 — No, hrabia nie jest taki, żeby zadowolnić się tylko posiadaniem mnie. Jak się przekonam, że serce moje już do niego nie należy, przedewszystkiem nastąpi straszna scena domowa, w której potrafię doskonale odegrać rolę niewinnej i niezrozumianej, a potem przyjdzie do zerwania.  
 — Czy pani aby nie przesadza! — twierdził książe, wyczuwając obraną drogę? — zapytał książe pan wypowiedzieć? — zapytał książe, że mąż tak łatwo pozbędzie się pani!  
 — Ba, a oż ma zrobić? — zaśmiała się Kamilla swobodnie z kokieterją. Gdyby położenie moje wymagało tego, udaję się natychmiast pod twoją opiekę, książe.  
 — Hm, tak, rzeczywiście! — odparł szczerze ośmia. Ale może da się to jeszcze jakoś inaczej urządzić. Może się to da nam obogaja fatalnie skończyć. I żeli pani tak otwarcie da do zrozumienia mężowi, że jest oszukiwany?



## WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA

PROF. ELIASZA METYNOWSKIEGO

Dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości Sz. Rodzicom, że otwarte są zapisy do 1-szej klasy **Gimnazjum Handlowego**. Zapisy potrwać aż do 6-go lutego. Wiek wymagający od 12 lat. — Opłata miesięczna 20\$000. — Wszelkie informacje udziela się w instytucji:

Academia Superior de Comercio do Paraná  
Rua Commendador Araujo N. 276 — CURITYBA.

### Uwaga!

DR. LEUENBERGER powrócił z podróży.

POSZUKUJE się dwóch niemeblowanych pokoi z łazienką przy rodzinie dla samotnego pana z dobrymi referencjami. Zgłaszać się można pod adresem: G. Hirsch w Banco Allemão.

### Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Aquidabam 501 - Curitiba

### KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitczuk  
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.

Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.

Aven. Lutz Xavier 128 (sóbrazo) CURITYBA

### Atelier de Arte Christa

(wzrosty artystycznych figur i figurek)

Gerd Claassen

Av. Vicente Machado 580,  
Curityba - Paraná

Fabryka figur: w różnych stylach i wielkościach: Aniołów, grup, Bóstw, Bróg krzyżowych, Kru cyfików i t. p.

Naprawa i polichromia (wielobarwna)

Figury i statuy z cementu na ementa rze, do ogrodów i t. p. Balustrady, Wazony, ornamentacje i słupy ozdobne.

Podaje się wykonania Ołtarzy, Ambon, Konfesonatów oraz innych sprzętów do Kościołów w różnych stylach.

Obstalunki dostarcza się do każdej miejscowości w Brazylii

### CHARUTARIA WINTER

Dawniej Korbel

RUA JOSE BONIFACIO 182

Donosi swym Szan. klientom, iż składy swe przewozi na ulicę JOSE BONIFACIO 110 do lo kalu dawniejszej CASA BRASIL.

Za właściciela: Florecki.

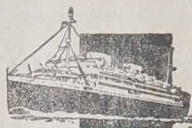
**AFFONSO P. ETZEL**  
Chirurg - Dentysta  
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.

Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658  
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej.

**APTEKA**  
**HUMANITARIA - DROGARIA**  
Rua Dr. Trajano Reis N3 - Curitiba  
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko sumiennie.

### Mala Real Ingleza



Arlanza - 14-go stycznia do Rio, Madeira, Lisabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:

H. Patriot 10 Stycznia

H. Monarch 24 "

H. Chiefain 7 Lutego

Almanzora 14 "

Z Santos do Europy:

Arlanza 14 Stycznia

H. Brigade 16 "

H. Patriot 30 "

H. Monarch 13 Lutego

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klas, do Europy: z Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

**Cia Marte**

Rua 15 de Novembro 257 - 261 - Calxa postal 220 - CURITYBA

**Sprzedaje się: jeden dom**

murowany przy Av. Simão Bolvar dawniej Assunguy, a drugi na kolonii Angelina; jeden teren 8 akrowy przy przedmieściu Graciosa, oddalony 16 km. od centrum miasta; jeden teren 14 akrowy składa się z pastwiska, 12 kilometrów oddalony od miasta; jeden teren 14 akrowy składający się z lasu i pastwiska 16 km. oddalony od miasta; jeden teren (vargem) po 1.500\$000 za akier w każdej ilości. Informacji udziela:

Martins (Barbeiro)

Juveve - Curitiba - Paraná

**PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ**  
**Kawy Tigre**  
Kawa ta jest palona znakomicie według najnowszego systemu.  
AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)  
Telefon 5-1-1 - CURITYBA.  
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

# Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

„La No LUHM“ — Rua Blachuelo 161 — CURITYBA

### Na KASZEL

Zażywaj tylko

lekarstwo „XAROPE SANTO ANTONIO“  
Lekarstwo to działa przeciw chorobom pierśsiom jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO

**Cruzeiro Pilsen - Pomba Corôa**  
niezrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:  
**Cervejaria Cruzeiro - Telefon 495 i 751**



leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, nerralgji, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zażywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

## Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.  
Do nabycia we wszystkich sklepach.

PRZEDSIĘBIORCY I KUPCY ogłaszajcie się w «LUDZIE»

Ks. Jan Pałka

## AKCJA KATOLICKA

(Referat wygłoszony na XII Zjeździe Związku «Oświata» w Kurtywiele).

Obecne czasy należą do wyjątkowych w dziejach ludzkości. Cywilizacja dzisiejsza ukula dotrny i systemy, które miały zapewnić ludzkości szczęście. Jednakże te same dotrny i systemy, które wczoraj jeszcze uchodziły za niezmiennie, trwałe, dziś okazują się błędnymi, fałszywymi. Wczoraj pracowali dla wzbogacenia człowieka, dziś zwracają się przeciwko niemu, doprowadzając go do nędzy skrajnej. Przykład zachwalanych, z przed niewielu laty, metod amerykańskich, dziś odstrasza wszystkich. To co świat gospodarczy zachwalał jeszcze niedawno i stawiał za wzór doskonałości, dzisiaj to potępiła i przed tem ostrzeża. Dlatego to ludzkość stąpa lątky po omacku nie wiedząc dokąd się zwrócić, jakimi iść drogami, ażeby uniknąć nowego zastoju.

Kryzys gospodarczy, społeczny, a zwłaszcza kryzys w dziedzinie duchowej szaleje najwięcej w tych krajach, które niedawno uchodziły za najbogatsze i najszcześniejsze państwa.

Utwierdza się przekonanie, że przesilenie ekonomiczne ma swe źródła w przesileniu duchowym, moralnym.

Poza wszystkimi niedostatkami materialnymi przebijają się braki moralne, kryzys duchowy. Kilka wieków ostatnich w których usłowano zaprzeczać Boga w polityce, sztuce, filozofji, literaturze, słowem, wszędzie — stworzyło niezgłębioną puszkę w duszy człowieka. Duch ludzki umarłszy w materializmie, załasknił

do praw duchowych, nadprzyrodzonych, wiecznych.

W uspionych duszach ludzkich budzi się uczucie religijne (tem silniejsze, im dłużej je przedtem tłumiono). Ludzkość zawiedziona na systemach opartych o materializm, który w bogactwie doczesnym upatrywał szczęście człowieka, zwraca się i szuka nowych dróg, nowych systemów, takich, które nie tylko ciała, ale i duszy zapewnią szczęście.

Od kilku lat, cały świat katolicki, a nawet innowiercy, powtarza coraz częściej słowo «akcja katolicka». Słowu temu przypiają się jakąś magiczną moc i siłę; brzmienie tego słowa zalać coraz szersze kręgi, w słowie tem pokładają nadzieję zwątpiały umysły.

Utwierdza się w świecie katolickim przekonanie, że akcja katolicka odrodzi zepsuty świat dzisiejszy.

### CO TO JEST AKCJA KATOLICKA?

Akcja katolicka, w najogólniejszym znaczeniu wzięta, jest udziałem świeckich w hierarchicznym apostołstwie Kościoła.

Tak pojęte apostołstwo świeckich sięga początków Kościoła, nie jest więc żadną nowością.

W naszych jednak czasach, gdy wrogowie chrześcijaństwa pod obłudnym hasłem laicyzacji zmierzają do spoganienia społeczeństw i obdarci ich ze wszelkiego charakteru chrześcijańskiego, apostołstwo świeckich nabiera szczególnego znaczenia. Cały szereg ostatnich papieży

nawołuje katolików świeckich do udziału w apostołstwie kościelnym. Leon XIII Pius X Benedykt XV. i Pius XI. który słusznie nazywany jest papieżem akcji katolickiej — określają jej charakter i pole działania w ten sposób:

### AKCJA KATOLICKA

— mówi Ojciec święty Pius XI. — jest udziałem świeckich w apostołstwie hierarchicznym Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszelkie partie polityczne, oelem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie.

W tem określeniu autentycznym zawarte są wszystkie składniki Akcja Katolicka.

Działającymi są katolicy — ludzie świeccy.

Polem działania — rodzina i społeczeństwo.

Środkami — obrona zasad religijno-moralnych i rozwój akcji społecznej na zasadach Kościoła.

Charakter — niezależność od partji politycznych, a zależność od władzy kościelnej.

Cel najwyższy — przywrócenia życia katolickiego i odnowienie wszystkiego w Chrystusie.

Tak pojęta nowoczesna A. K. nie wymaga jednolitej formy organizacyjnej, lecz przystosowuje się do potrzeb miejsca, czasu i duszy narodowej. Jednakże A. K. w myśli życzeń Stolicy Apostolskiej, to nie nikie, osobiste, ale zbiorowe, należyte zorganizowane apostołstwo świeckich.

### PODSTAWY RELIGIJNE I SPOŁECZNE AKCJI KATOLICKIEJ

Każdy człowiek żyje w pewnym środowisku, otoczeniu, wywierającym nań, na jego wartość moralną, przemożny wpływ.

Z pośród środowisk najważniejszą rolę odgrywa rodzina, wychowująca człowieka od najmłodszych lat jego życia oraz środowisko zawodowe, bo trwa bardzo długo. Moralność człowieka zależy w wielkiej mierze od tego, jakimi są towarzysze jego pracy. Niebłąd jest prawdą, że trudno jest być dobrym chrześcijaninem, skoro otoczenie jest spoganiane.

Obok przyczyn religijnych istnieją i społeczne. Ogólnie biorąc, wpływają one ujemnie na moralność społeczeństwa, gdyż rozbijają środowisko, a zwłaszcza rodzinę. Do nich należą: emigracja, praca fabryczna, praca zawodowa i t. p.

### CO CZYNIĆ?

Powstaje pytanie, co zrobić, ażeby nie tylko zapobiec dalszemu upadkowi duchowemu i moralnemu społeczeństwa, lecz by to społeczeństwo podnieść?

Pierwszym krokiem na tej drodze będzie skupienie się, porozumienie się, co do metod pracy społecznej tych jednostek, które stoją silnie na zasadach wiary katolickiej. A więc Akcja Katolicka wzywa wszystkich świadomych katolików do pracy. Stawia przed nimi zadania ważne i doniosłe.

Przedewszystkiem żąda Akcja Katolicka od swych członków szerzenia wśród społeczeństwa głębszej wiadomości nauki i zasad etycznych św. wiary katolickiej oraz tego, czego ona od wiernych domaga się, i czego im zabrania. Tę żywą wiarę winno kiewicz przedewszystkiem wychowanie w rodzinach katolickich, które są pierwszymi i najważniejszymi placówkami w dziele Akcji Katolickiej.

Cląg dalszy tego wychowania

młodzieży należy do kościoła i szkoły. Sład płynie staranie by, ogół wiernych zawsze jak najliczniej brał udział w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych, stąd — żądania, by w szkołach uczono religji.

Na tem polu współpraca w kierunku harmonijnego współdziałania domu rodzicielskiego, kościoła i szkoły stanowić będzie główne zadanie Akcji Katolickiej. (C. d. n.)

### ???

— Powiem ci w sekrecie ważną nowinę!

— No?

— Dowiedziałem się, pozostało już tylko kilkadziesiąt egzemplarzy Kalendarza «Ludu» na rok 1933 i że go znów, jak w innych latach ubiegłych, zabraknie!

— Dziękuje ci za tę nowinę, błędną do «Ludu», aby zakupić Kalendarz, który i u mnie w domu od wielu lat jest niezbędną książką dla całej rodziny.

— To tak, jak u mnie! Bez Kalendarza i w gospodarstwie i dla rozrywki nie może się nikł z mojej rodziny obejść. Każdy go czyta i wrywają go sobie wszyscy poprosi z rąk do rąk. — A ile on kosztuje?

### Tylko 2\$500

Możesz go kupić też u agenta «Ludu», co ci «Lud» do domu przynosi.

Jeszcze raz dziękuje ci za pożyteczne przypomnienie! Do widzenia!

### NA ULICY.

— Czego chcesz?

— Mama mi dała moje świadectwo urodzenia, żebym odniósł do szkoły, a ja je zgubiłem.

— No to co?

— Teraz będę się musiał chyba drugi raz urodzić...



**Sklep**  
**Artykułów Spożywczych**  
**Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa**  
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.  
 SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE  
**Nawozy Sztuczne i Makę Kostną**  
 PRACA COBONEL ENNAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.  
**MACEDO & CIA**  
 Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dosta. czają w małej i wielkiej ilości — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.  
 Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA  
 Telefon 896 — Caixa postal 387

Zbliżają się Wielkie Święta  
**Trzech Króli!**  
 Wszyscy myślą nad tem, ażeby sprawić przyjemność swoim krewnym i przyjaciołom ofiarując im miły podarunek.  
**CASA INGLEZA**  
 (która się mieści przy Rua 15 de Novembro 245)  
 pomoże wam wybrać i nabyć prezenta, bo w tym celu zorganizowała wielką wyprzedaż tak zwaną  
**»Venda do Natal«**  
 W TYM TO SKŁADZIE SPRZEDAJE BARDZO DOBRE MATERJAŁY PO CENACH BARDZO NISKICH.

Gdy Szanowny Pan będzie potrzebował  
**Octu do Konserw**  
 wyrabianego za pomocą fermentacji, to proszę udać się Fabryki  
**Valentim Bannach Sobrinho**  
 Rua Mar. Deodoro 942 — Adres Telegr. Bannach — Telefon 6-4 — CURITYBA. Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.

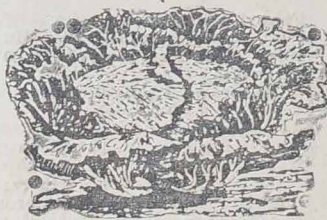
**Casa Jaragua**  
 Telefon 403  
 przy Avenida João Pessoa Nr. 40 (dawniej Av. Luiz Xaviera) — Curityba. Skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jajszynek, salami i t. p. Artykuły te są wprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.  
 Obsługa w polskim języku.

**POLSKI HOTEL**  
**HOTEL MARTINS**  
 Właściciel: M. Jaruga  
 RUA RIACHELO N. 114 — CURITYBA — Paraná  
 Naprzeciw Pałacu Muncyपालiego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468 — Tel 989.  
 Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzone z komfortem. — Ceny przystępne.

**Jest do sprzedania**  
 bardzo tani teren 185 akierowy, w lotach, w miejscowości FAXINA DO SILVA odległy 28 kilometrów od miasteczka Palmeira położony drogą kołową. Teren ten posiada las dziewięć składający się z drzew imburowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwale i kapoieire. Ceny zależne od położenia terenu.  
 Rosa Neves — Palmera — Paraná

**C-ia de Terras do Norte do Paraná**

NA REZERWIE POLSKIEJ  
 Sprzedaje **LOTY** pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa spurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z skra. 200 arów kawy z 1000 krzków. Niema mrówek -Sauvas- Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.  
 Na REZERWIE POLSKIEJ, cena gotówką lub na czterolatnie spłaty, wynosi 400\$000 za akier.  
 Ważne! W okolo REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już akier po 600\$000. A więc korzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ! — Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZANKOWSKI — CAMBARA — PABANA.**  
 Uwaga: Dla kupujących dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará, aż na miejsce, tam i z powrotem **Za DABMO**, bez obowiązku kupna



**SEMENTEIRA**  
 Travessa Oliveira, Bello Nr 33  
**A. H. Asahi Cia**  
 Drzewka owocowe najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich.  
 Wyrabia bukiety, wianki ryśunki do ogrodów i parków.

Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię.  
**CENY NISKIE**

**„A Vencedora“**  
 Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.  
 Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, snanasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Procz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szan. Rodaków o łaskę w przekonaniu się że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.  
**FRANCISZEK LACHOWSKI**  
 Curityba — Rua Cabral N. 451 — Curityba

**Empreza Funeraria**  
 DE  
**Alfonso Stephan**  
 Rua Trajano Reis 325 — Telefon 532 — Curityba, Paraná  
 Zakład Pogrzebowy i fabryka trumien, typu europejskiego i krajowego od zwyczajnych do najwykwintniejszych.  
 Stały skład trumien, krzyżów, lechtarzy, katafalków oraz wszelkich potrzebnych przedmiotów dekoracyjnych do uroczystości pogrzebowych. Kerawan (ozdobny óz pogrzebowy). Trumny robi się z napisami polskimi. Ceny niskie.

**Zabobony**

Oczy istnieją jeszcze w roku 1933 czarownice?  
 Czy dużo jest wyznawców białej i czarnej magii?  
 Ano, czytujemy od czasu do czasu w gazetach starokrajskich zmianą drobny drukiem, że w zapadłej jakiejś wiosce na Białorusi ukamienowano czarownicę, która odbierała krowom mleko, albo rzucała urok na dziecko.  
 Co za ciemnota, myślimy wzdrygając się z przerażeniem. To już chyba tylko na zapadłych wsiach w Europie, gdzie z trudem przesącza się oświata, może się coś podobnego zdarzyć.  
 Tak? A przypomnijmy sobie wypadek, szeroko komentowany w prasie i nawet wyświetlany w »nadprogramach« kinowych parę miesięcy temu, kiedy to koziół, mocą silnej »wiary« wyznawców magii, miał się zamienić w człowieka. Tylko, że koziół nie chciał... Fakt ten, który się zdarzył w jednym z miast europejskich, wywołał dużo wesołości na całym świecie.  
 To tylko śmieszne. Ale oto fakty poure i — smutne.  
**SEKTA CZCICIELI SZATANA**  
 We wsi Petrunia w Bessarabji rumuńskiej istniała sekta czcicieli diabła, pod nazwą Innocentystów. Głównym magiem tej sekty był Jan Kapura. Innocentysty zbierali się gdzieś w opuszczonej stodole i oddawali się fanstycznym orgijom, które wreszcie zwróciły na siebie uwagę policji. Kiedy ich okrażono i aresztowano, byli wszyscy w stanie delirium i nie wiedzieli, co się z nimi dzieje. Kapura, uważany za bóstwo, dzięki niepiśmienności chłop, udzielił

nim w słynnym procesie berlińskim, kiedy oskarżono go o uśmiercenie swymi narkotykami paru pacjentów. Po odsiedzeniu więzienia wyszedł w glorię męczeństwa. Nagle stał się »świętym«.  
 Trudno coś powiedzieć o przyczynach jego powodzenia. Być może, że ma talenty hipnotyzerskie. Przemówienia jego są krótkie, suche, pozornie mało zagrzewające. Ubiiera się on przeważnie w mundur. W »muzeum« jest kilkadziesiąt jego fotografii w mundurze wojskowym.  
 Nowy mag ma wielką, w tajemniczoną kapiankę, niejaka Gretę Miller, która pośredniczy pomiędzy nim a jego wyznawcami. Ona to wprawia tłumy w stan ekstazy swymi monotonnymi modlitwami, przerywanymi okrzykami i wizjami. Czterdziestoletnia, zniszczona, brzydka kobieta jest tą wybraną, która ma kontakt z zaświatami. Powtarza szybko i monotonnie zdania bez związku. Wprowadza się w trans, blednie, twarz jej pokrywa się potem. I tłum cały daje się pociągnąć. Wszyscy kiwają się razem z nią, powtarzając coś niezrozumiałego. Rozlegają się histeryczne krzyki kobiece. Zebrani wymachują rękami, jak ptaki skrzydłami. — drepcą na miejscu coś, jakby taniec plemienia dzikich z Haiti. Zbiorowy szal. Kiedy Weissenberg uważa, że ekstaza doszła do zenitu, przerywa ją gromkim okrzykiem: »Przerwijcie kontakt z zaświatami!«  
 Zbiorowisko, pomimo transu jest karne. Napięcie szybko opada. Po pewnym czasie wszystko się uspokaja i histeryczny tłum zamienia się na to, czym był poprzednio; zebranie drobniemięszkańskie.  
 Różnymi drogami, w różnych sferach dochodzą nowocześni

**ANTYSEMITY**

Jedna z lwowskich gazet pisze:  
 Widziano go na ulicach dzielnicy żydowskiej Lwowa, dokąd nie dotarły nawet zbiorowe demonstracje. Szedł z długim dwumetrowym drągami, do którego był wbity hak, używany do otwierania i zamknięcia wystawowych żaluzji i wybił nim gwałtownie szyby żydowskie.  
 — Widzi pan, panie posterunkowcy, jak on wymacha z tym drągami i nie daruje ani jednej żydowskiej szyby. Jeszcze całkiem młody a już taki z niego antysemita. Złapać temu, zaarrestować! — krzykali żydzi.  
 Wreszcie posterunkowcom udało się przychwylić tego antysemitę z drągami i w komisarjacie zaczęło go przesłuchiwać.  
 — Jak się nazywasz?  
 — Wachsmann.  
 — Jakiej religii?  
 — Mojżeszowiec...  
 — Żydem jesteś i żydom szyby wybijasz?  
 — Co mam robić, kiedy jest taka konjunktura?  
 — Jaka konjunktura?  
 — Każdy musi żyć, teraz nie można przebieierać w środkach...  
 — W jakich środkach? Czyś ty oszalał?  
 — Całkiem jestem zdrowy, nawet od wojska trudno mnie będzie uwolnić.  
 — Dlaczego stałeś się antysemitą?  
 — Ja kocham żydów, ja nie jestem antysemitą.  
 — A czego bijesz same żydowskie szyby?  
 — Bo tu niema katolickich w naszej dzielnicy. Jakby tylko były, tobym wybił katolickie. Mnie jest wszystko jedno, ja muszę wybić.  
 — Ale dlaczego?  
 — Trudno nie mogę inaczej. My też musimy z czegoś żyć...  
 — Jako więc ty żyjesz z bielańszczyzny?  
 — Co się tak dziwi? Mój ojciec jest szklarz.

**Wesoły kącik**

**PORADA LEKARSKA.**  
 — Znów przychodziecie zebrać, już trzeci raz w tym tygodniu! Przecież są jeszcze i inne domy na tej ulicy, gdzie też dostaniecie coś do zjedzenia.  
 — Tak proszę pani, lekarz mi tak poradził...  
 — Lekarz! Jako?  
 — Powiedział mi, że mam wypróbować co mi najlepiej służy i potem nie zmieniać już kuchni.

**Wesoły kącik**

**PORADA LEKARSKA.**  
 — Znów przychodziecie zebrać, już trzeci raz w tym tygodniu! Przecież są jeszcze i inne domy na tej ulicy, gdzie też dostaniecie coś do zjedzenia.  
 — Tak proszę pani, lekarz mi tak poradził...  
 — Lekarz! Jako?  
 — Powiedział mi, że mam wypróbować co mi najlepiej służy i potem nie zmieniać już kuchni.